

Sygn. akt III AUa 982/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. w Szczecinie

sprawy B. N. (1) Biura (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanej D. J.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 października 2014 r. sygn. akt VII U 1268/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i oddala odwołanie,
2. zasądza od B. N. (1) Biura (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Górską SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 982/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 kwietnia 2013 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. J. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek B. N. (1) prowadzącej Biuro (...) z siedzibą w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach i z podstawą wymiaru składek, wskazanymi szczegółowo w decyzji.

Decyzją z dnia 4 kwietnia 2013 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że B. H. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek B. N. (1) prowadzącej Biuro (...) z siedzibą w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach i z podstawą wymiaru składek, wskazanymi szczegółowo w decyzji.

Decyzją z dnia 4 kwietnia 2013 roku, nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że K. G. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek B. N. (1) prowadzącej Biuro (...) z siedzibą w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach i z podstawą wymiaru składek, wskazanymi szczegółowo w decyzji.

Płatnik składek B. N. (1) złożyła odwołania od powyższych decyzji, w których wniosła o ich zmianę poprzez ustalenie, że D. J., B. H. i K. G. (1) jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia, nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami.

W odpowiedzi na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości, podtrzymując argumentację, jak w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji.

Postanowieniami z 9 września 2013 roku sąd połączył odwołania od ww. decyzji do wspólnego rozpoznania i wyrokowania. Zainteresowani K. G. (2) i D. J. na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2014 roku przychyliła się do stanowiska procesowego odwołującej B. N. (1). Zainteresowany B. H. nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 15 października 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 4 kwietnia 2013 roku nr (...) w/s (...) w ten sposób, iż uznał, że D. J. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu u płatnika składek B. N. (1) Biuro (...) w S. w okresach wskazanych w decyzji, oddalił odwołania od pozostałych decyzji, odstąpił od obciążenia odwołującej B. N. (1) Biuro (...) w S. kosztami zastępstwa procesowego

Sąd I instancji ustalił, że od 2000 roku B. N. (1) prowadzi w S. pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...). Działa ona jako agent dużych biur turystycznych, a nadto jest touroperatorem w zakresie organizowania wycieczek szkolnych o charakterze edukacyjno-integracyjnym. Tego typu wycieczki mają dość niszowy charakter i co do zasady organizowane są sezonowo, w szczególności w maju i w czerwcu.

Na stronie internetowej Biura (...) przedstawia oferty wycieczek wraz z ramowym programem ich przebiegu. Program taki B. N. (2) przygotowuje również indywidualnie po konsultacji z zainteresowanym nauczycielem, dostosowując go do potrzeb konkretnej grupy, w tym uwzględniając aktualny program nauczania oraz profil uczestniczącej w wycieczce klasy szkolnej. Biuro B. N. (1) szczeni się autorskimi programami wycieczek opracowanymi specjalnie dla klas szkolnych.

B. N. (1) zatrudniała osoby zajmujące się pilotażem wycieczek. Pilot dbał o stronę organizacyjną konkretnej wycieczki, w szczególności o przejazd na miejsce, określał miejsce i liczbę postojów, przygotowywał trasę oraz współpracował z przewodnikiem, który towarzyszył wycieczkom w większych miastach, z wyjątkiem B., gdzie obowiązki przewodnika wykonywał sam pilot.

W ramach prowadzonego przez B. N. (1) biura pośrednictwa wizowego, ubezpieczona przyjmowała dokumenty do tłumaczenia na język polski z języka ukraińskiego i rosyjskiego oraz z języka polskiego na język ukraiński i rosyjski. Wynagrodzenie za tłumaczenie ustalane było na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego (Dz. U nr 15 poz. 131/2005).

Płatnik B. N. (1) i D. J. zawarły umowy cywilnoprawne, których przedmiotem było tłumaczenie przysięgłe z języka polskiego na język ukraiński i rosyjski oraz z języków ukraińskiego i rosyjskiego na język polski:

- umowy nr (...) z 31 lipca 2009 roku za wynagrodzeniem 80,00 zł netto,

- umowy nr (...) z 9 września 2009 roku za wynagrodzeniem 270,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 18 września 2009 roku za wynagrodzeniem 35,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 28 września 2009 roku za wynagrodzeniem 35,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 18 września 2009 roku za wynagrodzeniem 105,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 24 listopada 2009 roku za wynagrodzeniem 30,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 30 grudnia 2009 roku za wynagrodzeniem 90,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 6 stycznia 2010 roku za wynagrodzeniem 30,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 8 marca 2010 roku za wynagrodzeniem 30,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 22 marca 2010 roku za wynagrodzeniem 30,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 1 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 30,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 24 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 120,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 7 maja 2010 roku za wynagrodzeniem 10,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 2 czerwca 2010 roku za wynagrodzeniem 60,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 8 lipca 2010 roku za wynagrodzeniem 30,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 8 lutego 2011 roku za wynagrodzeniem 490,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 128 lutego 2011 roku za wynagrodzeniem 35,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 28 lutego 2011 roku za wynagrodzeniem 40,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 28 lutego 2011 roku za wynagrodzeniem 30,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 28 lutego 2011 roku za wynagrodzeniem 35,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 7 marca 2011 roku za wynagrodzeniem 20,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 12 marca 2011 roku za wynagrodzeniem 75,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 21 marca 2011 roku za wynagrodzeniem 40,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 22 marca 2011 roku za wynagrodzeniem 20,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 4 kwietnia 2011 roku za wynagrodzeniem 140,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 7 kwietnia 2011 roku za wynagrodzeniem 45,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 26 kwietnia 2011 roku za wynagrodzeniem 280,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 30 czerwca 2011 roku za wynagrodzeniem 207,50 zł netto,
- umowy nr (...) z 30 czerwca 2011 roku za wynagrodzeniem 180,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 30 czerwca 2011 roku za wynagrodzeniem 20,00 zł netto,

- umowy nr (...) z 26 lipca 2011 roku za wynagrodzeniem 30,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 29 lipca 2011 roku za wynagrodzeniem 215,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 26 września 2011 roku za wynagrodzeniem 50,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 3 października 2011 roku za wynagrodzeniem 170,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 18 października 2011 roku za wynagrodzeniem 43,75 zł netto,
- umowy nr (...) z 20 października 2011 roku za wynagrodzeniem 87,50 zł netto,
- umowy nr (...) z 20 października 2011 roku za wynagrodzeniem 70,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 5 listopada 2011 roku za wynagrodzeniem 70,00 zł netto,
- umowy nr (...) z 5 listopada 2011 roku za wynagrodzeniem 330,00 zł netto,

Za wykonanie ww. umów D. J. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

D. J. była jedynym tłumaczem z którym współpracowała płatnik składek B. N. (1). Termin wykonania tłumaczenia przez zainteresowaną zależał od klienta, ale D. J. sama decydowała, czy będzie w określonym terminie w stanie wykonać tłumaczenie. Czas ten zależny był również od ilości i stanu dokumentu. Zdarzało się, że jedna umowa o dzieło dotyczyła tłumaczenia więcej niż jednego dokumentu.

Płatnik B. N. (1) i B. H. zawarli umowy cywilnoprawne,

- umowę nr (...) z 23 maja 2011 roku, której przedmiotem był pilotaż wycieczki do T. w dniach 25-26 maja 2011 roku, za wynagrodzeniem 360,00 zł netto.
- umowę nr (...) z 27 maja 2011 roku, której przedmiotem był pilotaż wycieczki do T. w dniach 1-3 czerwca 2011 roku, za wynagrodzeniem 540,00 zł netto.

Strony zastrzegły dodatkowo w ww. umowach, że obowiązkiem B. H. ma być zrealizowanie programu.

Za wykonanie ww. umów B. H. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

Płatnik B. N. (1) i K. G. (1) zawarli umowy cywilnoprawne,, których przedmiotem był pilotaż wycieczek do T., T., U., Ś., P., w K. :

- umowę nr (...) z 16 maja 2009 roku, za wynagrodzeniem 500,00 zł netto,
- umowę nr (...) z 24 września 2009 roku, za wynagrodzeniem 750,00 zł netto,
- umowę nr (...) z 28 maja 2010 roku, za wynagrodzeniem 1.350,00 zł netto,
- umowę nr (...) z 28 maja 2010 roku, za wynagrodzeniem 200,00 zł netto,
- umowę nr (...) z 17 września 2010 roku, za wynagrodzeniem 1.250,00 zł netto,
- umowę nr (...) z 6 maja 2011 roku, za wynagrodzeniem 900,00 zł netto,
- umowę nr (...) z 17 maja 2011 roku, za wynagrodzeniem 540,00 zł netto,
- umowę nr (...) z 17 maja 2011 roku, za wynagrodzeniem 900,00 zł netto,

- umowę nr (...) z 28 maja 2011 roku, za wynagrodzeniem 360,00 zł netto,

Strony zastrzegły dodatkowo w ww. umowach, że obowiązkiem K. G. (1) ma być zrealizowanie programu,

Za wykonanie ww. umów K. G. (1) otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W ramach ww. umów zainteresowani B. H. i K. G. (1) pilotowali wycieczki jedno lub kilkudniowe. Praca zainteresowanych polegała na odebraniu grupy z miejsca wskazanego przez płatnika, przejazd na miejsce realizacji programu, gdzie pilot opowiadał o miejscu w jakim grupa się znajduje, czy mijanych obiektach, sprawowaniu opieki nad grupą i zapewnieniu powrotu do miejsca wyjazdu. Podczas wycieczki zainteresowany obowiązany był do zrealizowania jej ramowego programu, musiał stawić się w miejscach uprzednio zaplanowanych, przy czym mógł wybrać trasę, którą grupa dotrze do określonego punktu. Miał też możliwość wzbogacenia treści swojego przekazu poprzez opowiadanie legend, anegdot, oraz przebranie się w historyczny kostium celem zaciekawienia uczestników wycieczki danym zwiedzonym miejscem. Program wycieczki ściśle określał dni i godziny pracy zainteresowanych.

W okresach objętych zaskarżonymi decyzjami D. J., B. H. i K. G. (1) nie zostali zgłoszeni przez płatnik B. N. (1) do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał dwołanie płatnik B. N. (1) za uzasadnione w odniesieniu do decyzji z 4 kwietnia 2013 roku nr (...) dot. zainteresowanej D. J., natomiast odwołania co do pozostałych zaskarżonych decyzji oddalił jako niezasadne.

Sąd ten ocenił, że osią sporu pozostawało to, czy praca wykonywana przez zainteresowanych D. J., B. H. i K. G. (1) w ramach umów łączących ich z płatnikiem B. N. (1), generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym.

Następnie Sąd I instancji przytoczył treść przepisów z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 oraz art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.) i szczegółowo omówił zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy wywiódł, że w rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach D. J., B. H. i K. G. (1) wykonywali czynności na rzecz płatnika w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy- o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia. Następnie Sąd ten z powołaniem bogatego orzecznictwa szeroko omówił cechy różnicujące umowę o dzieło i umowę o świadczenie usług. Cytując przepis art. 6 k.c. Sąd wyeksponował też, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu, Sąd I instancji przyjął, że płatnik oraz ubezpieczeni, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla nich ustaleń, winni w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Zdaniem tego Sądu, skarżący temu obowiązkowi sprościli jedynie częściowo.

Odnosząc się do meritum sprawy Sąd Okręgowy podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy. Zważył, że oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym

celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Ustalając charakter pracy wykonywanej przez D. J. Sąd orzekający oparł się o dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego, a także o zeznania zainteresowanej D. J. oraz płatnika B. N. (1). Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości sądu. Zeznania i wyjaśnienia osób przesłuchanych w toku postępowania Sąd uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały one z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

W ocenie Sądu orzekającego, w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, że płatnik B. N. (1) i zainteresowana D. J. rzeczywiście zawarły umowy o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług.

W ramach analizowanych umów, czego nie kwestionowała żadna ze stron sporu, D. J. wykonywała na rzecz płatnika B. N. (1) tłumaczenia przysięgłe z języka rosyjskiego i ukraińskiego na język polski oraz z języka polskiego na języki ukraiński i rosyjski.

Nie ulegało wątpliwości Sądowi I instancji, że podejmowane przez zainteresowaną czynności, mimo iż sprowadzały się do wykonania szeregu tłumaczeń dokumentów określonego rodzaju (np. aktów urodzeń), to jednak nie były czynnościami powtarzalnymi. Wykonanie powyższych tłumaczeń przysięgłych dotyczyło bowiem zawsze innych osób, inna była przetłumaczona treść każdego z dokumentów, a tym samym każde tłumaczenie prowadziło do powstania konkretnego oznaczonego dzieła, tj. przetłumaczenia konkretnego, niepowtarzalnego dokumentu. Rezultat pracy D. J. miał charakter zindywidualizowany.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wprawdzie strony w pisemnych umowach posłużyły się terminem ogólnym i nieostrym, wskazując jedynie, że przedmiot umowy ma być tłumaczenie przysięgłe z języka rosyjskiego lub ukraińskiego na polski lub z polskiego na ukraiński czy rosyjski, bez skonkretyzowania jaki dokładnie dokument podlega tłumaczeniu, jednakże w ocenie Sądu - wbrew stanowisku organu rentowego - w świetle zeznań płatnika oraz zainteresowanej D. J. należało uznać, że posłużenie się w spornych umowach nieostryimi określeniami jej przedmiotu nie mogło mieć wpływu na ich kwalifikację jako umów zlecenia. W analizowanej sprawie nie można było bowiem pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Sąd Okręgowy powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 5 marca 2004 r. (sygn. akt I CK 329/03, Lex nr 599732) podkreślił, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Odnosząc to do niniejszej sprawy, wskazał, że co prawda z samej treści umów wynikało, że D. J. ma wykonać tłumaczenia przysięgłe, niemniej na podstawie zeznań płatnika oraz samej D. J. sąd ustalił, że przy zawarciu umowy z zainteresowaną dodatkowo ustnie określono i doprecyzowano, jaki konkretnie dokument ma być przetłumaczony. Przed zawarciem umowy i przystąpieniem do jej wykonywania D. J. określała, czy będzie w stanie wykonać tłumaczenie w terminie zakreślonym przez klienta.

Dalej Sąd I instancji zwrócił uwagę, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne (zob. S. Buczkowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 418; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 170; A. Zimny, Umowa o dzieło, Łódź 1996, s. 9, 15).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu orzekającego, nie budziło żadnych wątpliwości, że w wyniku pracy zainteresowanej powstało samodzielne, stanowiące integralną całość, zindywidualizowane dzieło. Rezultat umowy wyrażał się bowiem nie tyle w przetłumaczeniu kolejnego dokumentu tego samego rodzaju, ale w przetłumaczeniu dokumentu, którego treść za każdym razem była inna, niepowtarzalna.

Jest to tym bardziej, w przekonaniu Sądu I instancji, uzasadnione, że dla uzyskania oczekiwanego rezultatu – w tym przypadku tłumaczenia przysięgłego - niezbędne jest odpowiednie wykształcenie oraz posiadanie uprawnień, które umożliwiają dokonanie takich tłumaczeń. Tłumacz przysięgły - w odróżnieniu od tłumacza nie posiadającego uprawnień do tłumaczeń przysięgłych - przyjmując dokument do tłumaczenia zobowiązuje się do poniesienia ryzyka odpowiedzialności cywilnej za ewentualne błędy tłumaczenia.

W ocenie tego Sądu dzieła D. J. poddają się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, co jest ważnym kryterium pozwalającym odróżniać umowę o dzieło od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). Ocenie tej nie przeczy to (a wręcz potwierdza), że sprawdzian ten mógłby zostać przeprowadzony jedynie przez innego tłumacza dysponującego stosownymi uprawnieniami i wiedzą i to dopiero po zapoznaniu się z treścią dokumentów do tłumaczenia i już przetłumaczonych.

Sąd orzekający uznał, że brak było powodów, by sporne umowy zawarte przez płatnika B. N. (1) z W. J. uznać za umowy zlecenia, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

Mając powyższe na względzie, Sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję nr (...) z 4 kwietnia 2013 roku stwierdzając, że D. J. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu u płatnika składek B. N. (1) w okresach wskazanych w decyzji, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast stanowiska płatnika co do kwalifikacji umów zawieranych przez B. N. (1) z K. G. (1) i B. H.. Sąd ten w pełni zgodził się z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, że umowy nawiązane przez ww. strony, były typowymi umowami o świadczenie usług.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w spornych umowach strony, pomimo nazwania ich umowami „o dzieło”, ujęły ich przedmiot zbyt ogólnie, nienależycie zindywidualizowały, jedynie czynnościowo określiły prace powierzone zainteresowanemu. Sąd Okręgowy ponownie zaznaczył, że umowa o dzieło stanowi przykład tzw. umowy rezultatu, co oznacza, że ustawodawca położył szczególny nacisk na ocenę wykonania dzieła zgodnie z pierwotnymi parametrami. Dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Natomiast w sprawie niniejszej brak jest w ogóle mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy (płatnik wskazał jedynie w jakiej dacie i w jakim miejscu zainteresowani mieli pilotować wycieczkę), wykraczającym poza zwyczajowe przyjęcie powierzonej pracy.

Co istotne w przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne (zob. S. Buczkowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 418; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 170; A. Zimny, Umowa o dzieło, Łódź 1996, s. 9, 15). W wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 roku Sąd Najwyższy przyjął, że rezultat, o którym mowa wyżej musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny (sygn. akt II UK 187/11). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 28 grudnia 2011 roku, III AUa 1173/12.

Powołując się na powyższe Sąd I instancji uznał, że nie można zgodzić się z płątnikiem, że w przypadku pilotowania wycieczki takim rezultatem było nabycie lub podniesienie przez uczestników wycieczki wiedzy geograficznej, historycznej lub innej, czy też budowanie postawy patriotycznej oraz kształtowanie cech młodego turysty u dzieci i młodzieży. Przy takim ujęciu rezultatu efekt działania zainteresowanego w znacznej mierze od niego nie zależał, ponieważ zainteresowani K. G. (1) i B. H. nie mieli wpływu na zdolności intelektualne, pamięciowe, percepcyjne etc. uczestników wycieczek. Sąd Okręgowy wskazał, że osiągnięcie wskazywanego przez płątnika rezultatu uzależnione było od wielu czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem zainteresowanych. Zainteresowani mogli zatem, w ocenie tego Sądu, czynić wyłącznie starania w celu osiągnięcia pewnych wyników. W ocenie Sądu pilotując wycieczki ubezpieczeni podejmowali jedynie czynności starannego działania, w ramach których, stosownie do założeń programu danej wycieczki, mieli przekazać określone informacje, zasób wiedzy. Zdaniem Sądu Okręgowego poziom przyswojenia wiadomości przez uczestników wycieczki, czy też kształtowanie określonych postaw w żadnym razie nie stanowi rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c.

W opinii Sądu I instancji stan faktyczny niniejszej sprawy można przyrównać do tego mającego miejsce w sprawie o sygn. akt III AUa 1785/12, w której Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, iż „obowiązków polegających na przygotowaniu i przeprowadzeniu zajęć - choćby w oparciu o samodzielnie wybrane i przystosowane materiały dydaktyczne, a nie narzucony z góry program - nie można uznać za dzieło, ponieważ nie przynoszą one konkretnego, samoistnego, oznaczonego rezultatu. Określony rezultat umowy o dzieło, powinien mieć indywidualny charakter i niezależny od działania wykonawcy byt, wiążący się z możliwością uzyskania samodzielnej wartości w obrocie. Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Powyższego z całą pewnością nie można powiedzieć o przedmiocie umów zawartych przez skarżącą z zainteresowaną. W przypadku przeprowadzenia zajęć szkoleniowych z języka obcego, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, nie występuje rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać kursantom” (wyrok z 28 lutego 2013 roku).

Oceny powyższej nie może więc, zdaniem tego Sądu, podważyć okoliczność, iż zainteresowani pilotując wycieczki, dobierali odpowiednie metody edukacyjne do osób biorących w nich udział, np. opowiadali legendy, przebierali się w specjalne kostiumy historyczne, ponieważ zawsze sposób prowadzenia wycieczki turystycznej, krajoznawczej winien być dostosowany do jej uczestników. Sąd Okręgowy podkreślił także i to, że byli oni zobowiązani do realizacji ramowego programu wycieczki (zatwierdzonego przez płątnika) i nie mogli omijać miejsc wyznaczonych w tym programie, władni byli ewentualnie wybrać którą ulicą dotrą do określonego punktu.

Sąd I instancji ocenił, że trudno też przyjąć, by istniała obiektywna możliwość poddania umówionego rezultatu („dzieła” – w tym przypadku jak twierdzi płątnik przykładowo pogłębienia wiedzy) sprawdzianowi na istnienie wad. Abstrahując przy tym od samej możliwości poddania sprawdzianowi, czy dzieło zostało należycie wykonane, Sąd zaznaczył, że zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczał informacji, w jaki sposób miało dojść do weryfikacji w tym zakresie, w szczególności brak jest informacji, czy wiedza uczestników była sprawdzana przed wycieczką i po wycieczce (nie przedłożono np. testów weryfikujących wiedzę, nie zawnioskowano o przesłuchanie nauczycieli). Strona odwołująca ograniczyła się jedynie do stwierdzenia: „rezultat jest sprawdzany przez nauczyciela i szkołę”.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, że dowodem na wykonywanie przez zainteresowanych pracy w ramach umów o dzieło miałyby być ich odpowiedzialność w razie wadliwego wykonania dzieła. Sąd zaakcentował okoliczność, że z uwagi na to, że strona skarżąca nie wykazała, czy ubezpieczeni powierzone im prace wykonali poprawnie, nie ma podstaw do ustalenia, czy ponosili oni w istocie odpowiedzialność w przypadku nieprawidłowego wykonania zleconych czynności, a jeśli tak, to na jakich zasadach.

W tym stanie rzeczy, stosownie do treści art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd I instancji oddalił odwołania płątnika od decyzji nr (...) z 4 kwietnia 2013 roku jako bezzasadne, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku.

Konsekwencją jedynie częściowego uwzględnienia stanowiska odwołującej i organu rentowego było wzajemne zniesienie kosztów postępowania pomiędzy stronami, co znajduje uzasadnienie w treści art. 100 k.p.c. i o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt III sentencji wyroku.

Powyższy wyrok zaskarżył organ w części objętej punktem I rozstrzygnięcia, tj. w części zmieniającej zaskarżoną decyzję z dnia 4 kwietnia 2013 r., nr (...) poprzez uznanie, że zainteresowana D. J. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu u płatnika B. N. (1) w okresach wskazanych w tej decyzji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 6 i art. 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż zainteresowana D. J. nie podlegała ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji,
- naruszenie prawa materialnego, a w szczególności przepisu art. 750 k.c. oraz art. 627 i art. 65 § 2 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż strony związane były umową o dzieło pomimo, iż przedmiotem umów zawartych pomiędzy wnioskodawczynią i zainteresowaną było wykonywanie powtarzalnych czynności - tłumaczeń dokumentów związanych z działalnością gospodarczą wnioskodawczym,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią wydanego w sprawie rozstrzygnięcia poprzez uznanie przedmiotowej umowy za umowę o dzieło pomimo ustalenia, że zainteresowana miała wykonywać na rzecz wnioskodawczyni powtarzalne czynności tłumaczenia określonych dokumentów, a także poprzez uznanie, że każda z nich była indywidualnym dziełem.

Wskazując na powyższe organ wniósł o:

- zmianę powołanego wyżej wyroku w zaskarżonej części i oddalenie odwołania wnioskodawczyni od decyzji nr (...) Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 4 kwietnia 2013 r. w przedmiocie objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami D. J. z tytułu zawarcia z płatnikiem - wnioskodawczynią umowy o świadczenie usług w okresach wskazanych w tej decyzji,
- zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych;

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do

ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie.

Zdaniem pozwanego, samo „umówienie się” przez strony umowy, że coś będzie stanowiło dla nich dzieło, nie wpływa na możliwość zakwalifikowania tego jako dzieło w obiektywnych kryteriach. Apelujący podniósł, że w literaturze podkreśla się (np. K. Walczak, artykuł M. Prawn. 1995/4/106), że nie będzie umową o dzieło wielokrotne, systematyczne świadczenie pracy, nawet gdy zmierza do osiągnięcia określonych rezultatów, gdyż z prawnego punktu widzenia jest to umowa zlecenia. W tym zakresie organ powołał się także na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14.02.2013 r., III AUa 714/12.

Dalej skarżący argumentował, że w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, Sąd Najwyższy wskazał, że umową o dzieło nie są powtarzalne tłumaczenia rodzajowych (branżowych) dokumentów nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie. Tłumaczenie dokumentów z języka angielskiego na polski i odwrotnie, nawet ograniczone do danej branży, nie może być w takiej sytuacji kwalifikowane jako wykonywanie oznaczonego dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. W uzasadnieniu powołanego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że „(...) nie można zastrzegać wyłączności umowy o dzieło dla przedmiotu świadczenia, który może i zwykle jest przedmiotem typowych umów o świadczenie usług a nawet umowy o pracę. W przypadku zwykłego tłumaczenia tłumacz nie tworzy żadnego dzieła, lecz tylko

dokonyje zwykłej czynności translatorskiej, zwłaszcza gdy przedmiotem nie jest szczególne dzieło literackie, lecz tylko "dokumenty związane z działalnością firmy, w szczególności umowy i kontrakty, specyfikacje techniczne, dokumentacja korporacyjna, korespondencja firmowa" (§ 1 umowy). Wykonanie oznaczonego dzieła z art. 627 kc, to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. Trudno uznać za takie tłumaczenie dokumentów związanych z działalnością firmy".

W ocenie pozwanego analogicznie było w przypadku zainteresowanej. W wyniku realizacji umów nie dochodziło do powstania żadnego nowego tworu. Wykonanie danej umowy prowadziło jedynie do powstania wiernego przekładu danego dokumentu na określony język. Na etapie zawierania umowy nie miało nawet żadnego znaczenia, o jaki dokument chodzi i nie wskazywano go w umowie. Nie było tu żadnego twórczego charakteru, a jedynie staranne wykonywanie usług tłumacza. Co więcej, strony pozostawały w istocie w stałej współpracy, jak wynika z ustaleń stanu faktycznego, gdyż jedynie zainteresowana dokonywała tłumaczeń w razie takiej potrzeby po stronie wnioskodawczym.

Nadto apelujący podniósł, że strony spornych umów nie dokonywały nawet ustalenia wynagrodzenia za dane dzieło, ale za jedną stronę tłumaczenia, co oznacza, że nie traktowano jako dzieło tłumaczeń poszczególnych dokumentów. Istotna była ilość stron, a nie jakieś zindywidualizowane dzieło. Nie zmienia tego okoliczność, że możliwa była weryfikacja tłumaczeń pod kątem istnienia ich wad. Także na zasadach ogólnych z art. 471 k.c. dłużnik ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania, zatem jest zobowiązany do ewentualnego naprawienia szkody i prawidłowego wykonania przedmiotu umowy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna. Podzielając ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej spornych umów łączących płatnika B. N. (1) z D. J..

Rację ma Sąd I instancji przekonując, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353 1 k.c. i poszanowania woli stron wyrażona w art. 65§ 2 k.c. Również i Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353 1 k.c.). W niniejszej sprawie w zakresie umów łączących płatnika z zainteresowaną D. J., Sąd Okręgowy powinien był zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron z odwołaniem się do ostatniej przesłanki. Uznać należy bowiem, że płatnik oraz zainteresowana ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło. W sprawie wystąpiła sytuacja ewidentna. W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług. Odnosnie natomiast zamiaru zawarcia umów o dzieło, a także świadomego ich podpisania przez zainteresowaną, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, że okoliczności te nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.09.2012r., III AUa 497/12). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem

autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, przesądza, że czynności D. J. nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła. Znaczenie ma też faktyczna realizacja zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz powtarzalne na przestrzeni lat. W ciągu dwóch lat z zainteresowaną zawarto, w odstępach co do zasady kilku bądź kilkunastodniowych, 38 umów. Już samo określenie przedmiotu tych umów jako „tłumaczenie przysięgłe z języka polskiego na język ukraiński” eksponuje wyraźnie, że znaczenie miało samo tłumaczenie jako czynność, a zatem dokonanie szeregu powtarzających się czynności na podstawie przepisów prawa. Takie czynności nie posiadały cech oryginalności, nadto wynagrodzenie było należne za wykonane czynności, nie zaś za wykonanie oznaczonego dzieła. Wątpliwości w tym zakresie rozprasza także wyrok Sadu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku (sygn. akt II UK 315/10), który argumentował, że w zwykłym tłumaczeniu tłumacz nie tworzy żadnego dzieła, lecz tylko dokonuje zwykłej czynności translatorskiej, zwłaszcza gdy przedmiotem nie jest szczególne dzieło literackie, lecz tylko dokumenty związane z działalnością firmy. Wykonanie oznaczonego dzieła z art. 627 KC, to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. Trudno uznać za takie tłumaczenie dokumentów związanych z działalnością firmy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu i instancji, że weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad stanowi jeden z wyznaczników umowy o dzieło. Tym niemniej działania wykonywane przez zainteresowaną takiej cechy nie posiadały, albowiem jak omówiono wyżej, przedmiot umowy nie został w żaden sposób zindywidualizowany. W przypadku umowy o dzieło zawsze musi wystąpić jednorazowy efekt, zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy tak, by możliwe było jednoznaczne zweryfikowanie po wykonaniu. Przedmiot umowy określony jako „tłumaczenie” nie jest wskazaniem na zindywidualizowany, konkretny efekt, który poddaje się weryfikacji na istnienie wad.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że nie kwestionuje możliwości powierzenia określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na warunkach, które nie spełniają ustawowego wymogu sprecyzowania rezultatu umowy, to jest to nieważna czynność prawna, jako pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone wyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że B. N. (1) zawierała z D. J. pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), a to w celu zmniejszenia obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenie. Takie zaś działanie, mimo zasady swobody umów, nie może podlegać akceptacji. Wobec pozorności zawartych umów o dzieło, ich skutki prawne należy oceniać tak jak dla umów zlecenia.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowaną doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie zainteresowanej ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Strony zawierały bowiem skutecznie umowy, które nosiły cechy umów zlecenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnił apelację organu rentowego jako zasadną, o czym orzekł w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego (pkt 2) Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym ustalono w oparciu o § 2 ust. 1-2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 i § 11 ust. 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013r., poz. 490).

SSO del. Beata Górka SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białicka